

Dotyczy także i wsi...

SŁYSZY się tu i ówdzie głosy, że realizacja wskazań XI Plenum KC naszej partii w niewielkim tylko stopniu dotyczy wsi. Czy tego rodzaju stwierdzenia są słuszne? Nie, są one jak najbardziej błędne.

Przecież myślą przewodnią XI Plenum — jeśli tak się można wyrazić — była sprawa oszczędności, rozsądnego i lepszego gospodarowania. A te zasady, te założenia obowiązują w równym stopniu przemysł jak i rolnictwo; obowiązują każdego obywatela, obojętnie w jakim zawodzie pracuje i jakie piastuje stanowisko.

Szczególnie doniosłe, a jednocześnie trudne zadania stoją przed naszą wsią, przed instancjami i organizacjami partyjnymi działającymi na wsi, przed radami narodowymi. Wysiłek naszej białostockiej wsi powinien zmierzać w dwóch kierunkach: stałego zwiększania produkcji rolnej oraz sumiennego, terminowego wykonywania obowiązków wobec państwa.

Jeśli chodzi o pierwsze zadanie, to jest ono realizowane coraz pomyślniej. Produkcja rolna ruszyła z miejsca, wzrosła. Wzrastają tym samym dochody rolników.

Na przykład w ubiegłym roku dochody ludności rolnej woj. białostockiego ze sprzedaży państwu artykułów rolnych wyniosły 1.357.597.000 zł, co w porównaniu do 1956 r. stanowi wzrost o 279.675.300 zł. Prócz tego wieś białostocka otrzymała od państwa w 1957 roku tytułem kredytów i odszkodowań 157.734.000 zł, czyli o 48.448.000 zł więcej niż w 1956 r. Oczywiście są to tylko niektóre dane dotyczące wymiany towarowej wsi z miastem. Wiemy przecież, że poważny procent wymiany towarowej między miastem a wsią odbywa się bezpośrednio między rolnikami a konsumentem za pośrednictwem rynku.

O poważnym wzroście zainteresowania chłopów produkcją rolną świadczą ceny zwierząt gospodarskich.

Na przykład cena krowy (dojnej) wynosi około 5 tys. zł, cena rocznej jałówki 1.800 zł, para prosiaków waha się w granicach 450—500 zł, koń kosztuje przeciętnie 10—12 tys. zł.

Ceny bydła rzeźnego są również dość wysokie. Wszystko to ma poważny wpływ na wzrost dochodów wsi.

A jak wygląda realizacja drugiego zadania: — świadczeń wsi wobec państwa? Mówiąc krótko, przedstawia się bardzo źle. Ogólna suma zaległości, jakie ciąży na wsi białostockiej z tytułu podatku gruntowego, Państwowego Funduszu Ziemi, składek ubezpieczeniowych, należności za pracę POM oraz opłaty za elektryfikację sięga około 759.930.000 zł.

Główną przyczyną powstawania tych zaległości jest brak poczucia dyscypliny oraz złośliwe uchylanie się wielu rolników od wykonania swych obowiązków. Największy brak dyscypliny cechuje rolników powiatów: łomżyńskiego, (zaległość w podatku gruntowym tylko za 1957 r. wynosi 11.635.138 zł), mieleckiego — 7.369.898 zł, bielskiego — 9.959.896 zł.

TROSKA o wzrost dyscypliny i odpowiedzialności dotyczy każdego obywatela. A więc nie tylko klasy robotniczej i in-

◆ Ciąg dalszy na str. 3

Pracownicy wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 85 (2046) piątek, 11. IV. 1958 r. Cena 40 gr

Sytuacja powodziowa w kraju

Niepokojący przybór wód na większych rzekach

WARSZAWA (PAP) 10. 4.

Jak informuje główny komitet przeciwpowodziowy, niektóre rzeki nadal grożą powodzią okolicznym terenom.

Na Wiśle kulminacyjna fala przeszła przez Warszawę 10 bm. w godzinach rannych przy stanie wody 440 cm, czyli 90 cm ponad stan alarmowy.

★ Ciąg dalszy na str. 3

Wysoka fala na Wiśle



NA ZDJĘCIU: zalane wybrzeża Wisły w Warszawie

Wody Jeziorki zalały 3 wsie



Wzbrane wody Jeziorki (dopływ Wisły na terenie województwa warszawskiego) zalały pola trzech wsi: Opacz, Borek i Chabdzin. Dzięki energicznej akcji, w której wzięła udział miejscowa ludność, wał został szybko naprawiony, niebezpieczeństwo dalszego wylewu — zlikwidowane. Według ostatnich meldunków woda powoli opada.

NA ZDJĘCIU: zalane tereny wsi Opacz (pow. Piaseczno).

CAF — fot. Tyński

Podpisanie układu radziecko - polskiego

W Pradze Ministrowie spraw zagranicznych Polski CSR i NRD rozpoczęli obrady

PRAGA (PAP) 10. 4.

W czwartek przed południem rozpoczęła się w Pradze konferencja ministrów spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W naradzie uczestniczą: wicepremier i minister Spraw Zagranicznych NRD dr L. Bolz, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL M. Naszkowski i minister Spraw Zagranicznych CSR V. David wraz ze swymi doradcami.

Na posiedzeniu porannym ministrowie przedstawili stanowiska swych rządów w sprawie problemów, które interesują Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republikę Czechosłowacką i Niemiecką Republikę Demokratyczną w świetle rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Ministrowie postanowili powołać dwie komisje w celu przygotowania materiałów dla dalszych prac konferencyjnych.

ROLNICTWO - w perspektywie

- ★ Więcej zboża z mniejszej powierzchni
- ★ W roku 1960 - tylko 25 proc. obecnego importu zbóż
- ★ „Złoty wiek” roślin motylkowych

Poważne zmiany w strukturze upraw polowych przewiduje opracowany obecnie perspektywiczny plan rozwoju produkcji rolnej. Prze-

o wymianie towarowej na lata 1961 - 1965

MOSKWA (PAP) 10. 4.

W związku z opracowywaniem pięcioletniego planu rozwoju gospodarki PRL i siedmioletniego planu rozwoju gospodarki ZSRR odbyły się w dniach od 2 do 9 kwietnia br. w Moskwie rozmowy między delegacją rządową PRL, której przewodniczył tow. S. Jędrzychowski — przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i delegacją ZSRR, której przewodniczył zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący „Gospplanu” ZSRR — tow. I. I. Kuzmin.

W wyniku rokowań delegacje wypowiedziały się o możliwościach znacznego zwiększenia wymiany towarowej, w latach 1961—1965 i w zasadzie określiły wzajemne dostawy ważniejszych towarów w omawianym okresie.

Przewidziane zostały dostawy z ZSRR do PRL rudy żelaznej, manganowej, chromowej, koncentratów cynku, zboża, bawełny, lnu i innych obrabiarek oraz urządzeń dla budujących się w Polsce zakładów przemysłowych.

Z PRL do ZSRR przewidziano dostawy węgla kamiennego, koksu metalurgicznego, wyrobów walcowanych, rur stalowych, cynku, sody, jak również statków morskich, taboru kolejowego, obrabiarek oraz urządzeń dla zakładów przemysłu ma-

teriałów budowlanych, płyt spilśnionych i cukrowni.

W wyniku rozmów delegacje podpisały odpowiedni dokument w formie protokołu.

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie zająć w Żurominie

Sprawy haniebnego awantury staną przed sądem

(Od naszego przedstawiciela)

W połowie lutego br. opinią publiczną kraju wstrząsnęła wiadomość o wypadkach, jakie miały miejsce w Żurominie (woj. warszawskie).

Sprawą tą zajęła się Prokuratura Wojewódzka w Warszawie. Wczoraj zakończone zostało śledztwo. W stan oskarżenia postawiono 12 osób.

Oto jak wyglądał przebieg zająć w Żurominie, ustalony w śledztwie. W dniu 14 lutego 1958 r. zmarł przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żurominie — Stanisław Nikiel. Nikiel cieszył się dużym zaufaniem wśród miejscowej ludności. W ostatnich wyborach ponownie został wybrany do rady i przewodniczył jej.

Ksiądz Staniszek mówi: nie

W celu zorganizowania pogrzebu miejscowe władze powołały komitet, który zwrócił się do księdza dziekana kościoła rzymsko-katolickiego w Żurominie — Ignacego Staniszka, w celu uzgodnienia miejsca pochowania zwłok zmarłego. Ksiądz, mimo kilkakrotnych rozmów na ten temat, nie wyraził zgody na pochowanie Stanisława Nikiela na cmentarzu.

W dniu 15 lutego Powiatowa Rada Narodowa w Żurominie podjęła uchwałę w sprawie pochowania zmarłego na cmentarzu w miejscu kolejno na ten cel przeznaczonym. Następnego dnia decyzja ta została przekazana wikariuszowi miejscowej parafii ks. Józefowi Czarneckiemu.

16 lutego 1958 r., a była to niedziela, w czasie nabożeństwa ks. Czarnecki odczytał ambony treść tej uchwały, ks. Staniszek wygłosił kazanie, w którym stwierdził, że „zmarły był niewierzący i wyrzekł się wiary, z tego powodu nie może pozwolić na pochowanie go na cmentarzu”. Ks. Staniszek zapo-

wiedział również, że sam wybiera się na cmentarz w celu przeszkodzenia w pogrzebie zwłok zmarłego w miejscu wyznaczonym przez PRN. Na polecenie dziekana, Feliksa Koprowski, pełniący funkcje grabarza, zasypał przygotowaną mogiłę. Na cmentarz przybyli obywatel księża, a za nimi podążały dewotki i dzieci.

Na pomoc spieszą dewotki

Nie pomagały kilkakrotne próby funkcjonariusza Komendy Powiatowej MO w Żurominie, Kazimierza Myślińskiego, który przed przybyciem konduktu pogrzebowego prosił zebranych o opuszczenie miejsca i nieprzeszkadzanie w pogrzebie.

Ale wtedy odezwał się ksiądz.

Aby podtrzymać na duchu zebranych na cmentarzu, ks. Czarnecki wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in. „nie dopuścimy do tego, aby komunista, który ma nieochrzczone dzieci i sam nie uczęszczał do kościoła oraz nie wyznawał wiary katolickiej, miał być pochowany na miejscu święcym. Mogą go pochować w miejscu przeznaczonym dla niedowiarłów i samobójców”.

Kiedy ksiądz skończył swoje przemówienie, dzieci zaczęły gwizdać, a kobiety otaczające księdza wznosiły okrzyki poniżające zmarłego i uczestników pogrzebu. Padły okrzyki nawołujące do przeszkodzenia w pogrzebie.

Na podstawie zeznań 24 świadków ustalono w śledztwie, że na cmentarzu „rej” wiodli, najbardziej agresywnie zachowywali się Józef Czarnecki, Jędrzej Koprowski, Helena Popławska, Wiesława Szynter, Bronisława Lewandowska, Stefania Szalkowska, Irena Retkowska c. Henryka, Irena Retkowska

★ Ciąg dalszy na str. 3

★ Na granicy jest strażnica - repertaż o pracy WCP



★ Spotkanie z Leninem
★ Br Jodym
przyjmuje w Kolakach

★ O ludziach z dyplomami w kraju Galileusza

★ Ciekawostki naukowo - techniczne i wiele innych ciekawych pozycji znajdziesz

w niedzielnym wydaniu „Gazety Białostockiej”

Budowlani z Warszawy - rolnikom Białostoczczyzny

Jak budować z materiałów regionalnych i co można zrobić z surowców miejscowych pokazuje Objazdowa Wystawa Budownictwa Wiejskiego zorganizowana przez Stałą Wystawę Techniki Budownictwa w Warszawie.

Ciekawe planse i ekspozycje zilustrują dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie oraz zapoznają z ip-

nymi problemami budownictwa.

W Białymstoku wystawa będzie czynna w gmachu Prezydium WRN przy ulicy Mickiewicza i zwiedzać ją można w niedzielę, tj. 13 bm., w godzinach 10—18. Pozostały okres trwania wystawy, tj. do 10 maja br., przeznaczony jest na objazdy w miastach powiatowych naszego województwa. (m)

★ Ciąg dalszy na str. 2

Białostockie szkoły przygotowują się do akcji sanitarno - porządkowej



PIĄTEK

11

Kwiecień

Filipa

Jest, czy nie ma...

świeżego pieczywa w sklepie nr 66 przy Rynku Kościuszki? Bo o to na naszą wczorajszą notatkę otrzymaliśmy odpowiedź od kierownika tego sklepu. „Zarzuć... jest całkowicie nieślusznym” — pisze ona, a parę linijek niżej „sklep jest czynny do godz. 18. Na drugi dzień każdy żąda świeżego pieczywa, a więc o godz. 18 w sklepie naszym także nie może być całego asortymentu pieczywa, gdyż zakłady piekarnicze zwrotów nie przyjmują, natomiast sklep na pieczywo nieświeże zbytu nie ma”. No więc jak: jest wybór, czy nie ma? A może po prostu warto by skorygować zamówienia przesyłane do BZPP?

Uwaga, roztargnieni!

U właściciela taksówki nr 54 znajdującej się przy ul. Targowej 12 jest to wieczne pióro i dwa wiaderka z grabkami (zabawki). Ręcznie to można odebrać u właściciela taksówki nr 51 na postoiu taksówek, albo w mieszkaniu przy ulicy Targowej 12.

Zajęcia na Uniwersytecie Powszechnym

Piątek, 11. IV. — Wydział wybranych zagadnień medycznych: (Mala Aula AMB, godz. 17) — wykład pt. „Sposoby zapobiegania i przerywania ciąży” wygłosi dr Świątecki. Wydział prawo-ekonomiczny: (sala TWP, godz. 17) — wykład pt. „Ogólna charakterystyka kosztów produkcji” przeprowadzi St. Zybala.

★ Sport ★ Sport

o wejście do finału walczą młodzi koszykarze

Przez trzy dni w hali Jagiellońskiej walczyć będą juniorzy o wejście do finału mistrzostw Polski w piłce koszykowej. W półfinałowych rozgrywkach, które rozpoczyna się w piątek, udział wezmą zespoły: Drukarz Warszawa, Warmia Olsztyn i MKS Białystok. W piątek o godz. 18 grać będzie MKS Białystok z Drukarzem Warszawa. (tt)

Bawimy się u sportowców

Sekcja Lekkoatletyczna Jagiellońskiej w sobotę o godz. 20 zaprasza na wielki bal wiosenny, który odbędzie się w sali głównej hali Jagiellońskiej.



Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

Kapitan Nowicz w rozmowie z prokuratorem dzieli się swoimi spostrzeżeniami, wysuwając zarzuty co do rodzaju śmiertelnych obserwacji zdjęć pośmiertnych zmarłego, na których wyraźnie widać, że głowa Rembicza jest nie tknięta. Czy wobec tego Rembicz zginał od zmiężdżenia przez błąk oberwany z elektromagnesu?...

„Zwłokę męczyzny dobrej budowy, dobrze odżywionego, z wyglądu twarzy sądząc, mającego lat około 45-50”... dyktował lekarz. Nowicz pomyślał, że lekarz się omylił, bo Rembicz nie miał więcej jak czterdzieści dwa lata, ale gdy o tym szepnął prokuratorowi, ten odrzekł, że lekarz ma obowiązek spisać to tylko, co sam stwierdza.

— Szyja zewnętrznie bez zmian. Brak wszelkich zadrzań i sińców. Prokurator ma minę wyraźnie rozczarowaną: — Więc skąd się wzięły wybroczyny krwawe w spojówkach? — mruczy do siebie.

Nowicz notuje w pamięci każde słowo i każdy gest prokuratora.

— Piłka, trepany! — rozkazuje lekarz asystentowi.

Po chwili rozlega się w sali jazgotliwy dźwięk elektrycznej piłki farsowej, który ulega stłumieniu, gdy lekarz zanurza jej wirującą ostrze w odartą ze skóry kości czaszki. Okrężny ruch piłki dookoła czaszki i oto wierzch kostnej kopuły otwiera się. — Zupelnie jakby zdjął mu beret — myśli niedorzecznie Nowicz, ale znów zamiera w bezruchu, gdyż lekarz dyktuje wynik oględzin mózgu. „Tkanka podskórna w części przedniej czaszki o kolorze żółtawym, na szczycie w części tylnej o kolorze różowoczerwonym”.

Jest tak cicho, że słychać szelest papieru, na którym protokół spisyje słowa lekarza. Lekarz chwilę ogląda coś starannie, po czym dyktuje dalej:

„W tkance podskórnej głowy oraz pod okostną czaszki widoczne mnogie wybroczyny krwawe, szczególnie obfite na sklepieniu czaszki”.

Czy Nowiczowi tylko się zdaje, czy naprawdę z ust prokuratora wyrusza się lekkie westchnienie ulgi?

Lekarz ogląda jeszcze szyję, po odpreparowaniu płatu skóry bada chrząstkę grdyki i przetyku, ale o wszystkich tych organach podaje jedno określenie: „bez zmian”.

Jeszcze z rozbitej miążgi korpusu Rembicza wybiera jakieś fragmenty, które po uważnym obejrzeniu umieszcza w słojach z formaliną czy spirytusem. Następnie wydaje asystentowi polecenie zszycia ran głowy i szyi i ściągając gumowe rękawice podchodzi powoli do prokuratora.

— No, niedługo to trwało... Ale i z tego biedaka niewiele zostało!

— Pańska opinia doktorze?

— Wie pan, że opinię na piśmie otrzyma pan wraz z protokołem dopiero jutro...

— No tak, ale już teraz, na gorąco... O czym świadczą te wybroczyny krwawe? Jaka jest przyczyna śmierci Rembicza?

Lekarz skrzywił się niechętnie i niemal z pretensją wskazał głową na leżące na stole sekcyjnym szczytki:

(Ciąg dalszy nastąpi)

1 - majowe hasło członków ZMS z Fast

„Zazielenimy teren naszych zakładów”

Na ostatnim zebraniu dwu grup działania Związku Młodzieży Socjalistycznej pracujących w kombinacie bawelnianym w Fastach rzucone zostało hasło: „zazielenić teren naszych zakładów”.

Został opracowany plan realizacji tego hasła. Obecny na zebraniu dyrektor zakładów zapewnił, że dyrekcja zakupi drzewka i nasiona, przygotuje sprzęt i wynajmie odpowiednich fachowców, a członkowie ZMS zobowiązali się, że razem z zaangażowaną młodzieżą nieorganizowaną przystąpią po godzinach pracy do przygotowania gruntu i sadzenia drzewek.

Na dzień 1 Maja, rzucone przez ZMS-owców z kombinatu w Fastach hasło przybierze już realne kształty w formie drzewek i zieleńców wokół i w obrębie zakładów. (lk)

Pańskie oko konia tuczy Oby więcej takich wycieczek

Jak długo istnieje i działa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, takiego przeglądu miejskiej gospodarki jeszcze nie było. Wczoraj rano przewodniczący Prezydium MRN Jerzy Krochmalski, kierownicy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i instytucji udali się autokarem na ulice naszego miasta, by naocznie przekonać się o wielu bolączkach Białegostoku.

Dokonano lustracji tras komunikacyjnych, placów przeznaczonych pod budowę, wyglądu ulic i domów.

W wyniku tego przeglądu postanowiono do końca kwietnia doprowadzić do porządku oświetlenie kablowe, rozwiązać częściowo trudności komunikacyjne przez inne rozmieszczenie przystanków i przez likwidację tzw. „korków”, doprowadzić do porządku otoczenie wokół ratusza i, gdy się ociepli, zatoczyć na ulicach i skwerach zieleń i kwiatki. Te wszystkie prace dotyczą najbliższego okresu.

Do prac, których wykonanie rozpocznie się jeszcze w tym roku, należeć będzie nakładanie tynków na bloki mieszkalne, mieszczące się przy ul. Lipowej.

Zwrócono uwagę na rozkopane, wskutek nieskoordynowanej pracy różnych przedsiębiorstw, ulice, na „plomby”, które muszą być wykorzystane pod budownictwo na konieczność szybkiej naprawy wybojów na jezdniach.

Wyznaczono terminy na prace związane z uporządkowaniem ulic, inne zaś problemy, dotyczące gospodarki miasta zostaną rozpatrzone na specjalnych naradach, które odbędą się już w najbliższym czasie. (as)

Ważne dla kandydatów do pracy w milicji

Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku zatrudni pewną ilość pracowników na następujące stanowiska:

- a) milicjantów — uposażenie 1.500 zł miesięcznie, wymagane wykształcenie co najmniej 7 kl. szkoły podstawowej. Kandydaci posiadający średnie wykształcenie otrzymują 150 zł dodatkowo.
- b) oficerów — uposażenie ok. 1.800 zł. Ubiegają się mogą jedynie kandydaci posiadający pełne wyższe studia. Oficerowie z wyższym wykształceniem po uzyskaniu wymaganego stażu otrzymują dodatek 200-400 zł.

Nowoprzyjęci otrzymują pełne umundurowanie, a w niektórych wypadkach ekwiwalent pieniężny.

Oprócz posiadania wymaganego wykształcenia kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom: wiek — do 35 lat, nienaganna opinia, uregulowany stanunek do służby wojskowej, wzrost co najmniej 170 cm, dobry stan zdrowia. Kandydaci mogą zgłaszać się do Wydziału Kadr KM MO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65 w godz. od 8 do 16.

Podróżnicy „Expressu” już dziś w Białymstoku

„Po wyjeździe z Istanbulu (w Turcji) nasza „Warszawa” przemierza kilometry po bezkresnych płaskach. Kilkadziesiąt kilometrów od tego miasta zatrzymaliśmy się przed jakąś wioską, gdzie bawili się w piasku kilkuletni berbeci. Zapytany o wiesi Adampol, odpowiedział najczystsza polszczyzna: — Adampol, to tu... — Polak?? Tu, w Turcji??

Skąd tu się wzięli Polacy? Jakim cudem uniknęli wynerodowienia? Jak im się powodzi? Czy mają łączność z krajem?

Cheść otrzymać odpowiedź na te i wiele innych pytań oraz zobaczyć ciekawy film — przyjdzie koniecznie dzisiaj o godzinie 19 do sali Klubu MO przy ul. Lenina. (hk)

„dokład DZIS idziemy?”

TEATR
Teatr im. A. Węgierki — „Madame Sans Gêne”, godz. 19.

KINA
„Pokój” — „Bosonoga contessa”, prod. amerykańskiej, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 (dozwolony od lat 18).

„Ton” — „Król Maciuś I”, prod. polskiej, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 7).

„TPP-R” — „Płaszcz”, prod. włoskiej, godz. 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Kolejarz” w Starosielecach — „Czarny rynek w Paryżu”, prod. francuskiej, godz. 16, 30 (dozwolony od lat 12).

„Świat” w Wasilkowie — „Ludzie i Kaprał”

„1 Maja” w Lapach — „Lissy” — Wojewódzki Dom Kultury — godz. 17 lektorat jez. angielskiego (grupa II), godz. 18 próba chóru i baletu, godz. 18, 30 lektorat jez. niemieckiego.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacja 22-22.
Pogotowie MSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągów, tel. 33-9.
Apteka Społeczna nr 5, ul. Warszawska 34, tel. 24-31.

Ciekawskie audycje radiowe

...W PIĄTEK
8.36 Muzyka popularna; 10.20 Koncert symfoniczny; 13.10 Swojskie melodie; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.31 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Rozmowa z dyr. PZU na temat nowego rozporządzenia o wypłacie zasiłku chorobowego; 17.10 Muzyka operowa; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Koncert żywcen; 20.35 Melodie taneczne; 20.45 „Zoś — to znaczy życie” — słuchowisko; 22.20 Wieczorna audycja kameralna.

Audycje Radiostacji Harcerskiej na falach krótkich 44 m o godz. 7 i od 14 do 18
Audycja metodyczna: a) Harcerskie Tam-Tamy głosz; b) Bieg na młodzika zastępu „Figurow”; c) Minceze Króla „Jęgomosi” — gawęda z cyklu „Zarobkujemy”.

Warszawski „Guliwer” przyjeżdża do Białegostoku



Jeszcze w tym miesiącu przyjedzie do Białegostoku warszawski teatr lalki „Guliwer”. Zarówno dzieci, jak i dorośli, będą mogli obejrzeć doskonałą sztukę, opracowaną według powieści Kornela Makuszyńskiego pt.: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”.

Sztuka ta grana była przez wiele miesięcy w Warszawie oraz w innych miastach Polski. Transmitowała ją też warszawska telewizja i radio. „Guliwer” da w Białymstoku osiem przedstawień, które odbędą się 18, 19, 20 i 21 bm. w sali Klubu MO przy ulicy Lenina o godzinie 11 i 14.

Sprzedż biletów na przedstawienia prowadzi „Orbis” oraz kasa Klubu MO.

Oprócz tego sztukę „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, zobaczą mieszkańcy Łap w dniu 24 bm. (al)

SKRONIKA MILICJNO-SĄDOWA

Na czarną godzinę

W niedzielę, 6 bm. do mieszkania Czesława Dąbrowskiego w Marcinowie, pow. Elk, wkroczyli niespodzianie funkcjonariusze MO celem przeprowadzenia rewizji. Dąbrowski bowiem był podejrzany o handel wódką. Z różnych zakamarków milicjanci wynieśli 46 litrów wódki monopolowej. Był to niemaly „zapas” na „czarną godzinę”. Dochodzenie w toku.

Awanturnik za kratkami

W pierwszy dzień świąt Henryk Jarmuszko, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Wiejskiej 72, został zatrzymany przez funkcjonariusza MO w czasie, gdy awanturował się będąc w stanie nietrzeźwym. Gdy funkcjonariusz MO chciał powstrzymać wojownicze zapędy pijaka, ten uderzył go w twarz. Prokurator miasta polecił osadzić awanturnika w areszcie.

Zatrut się alkoholem

W dniu 8 bm. 21-letni Tadeusz Bogdański zamieszkały we wsi Jabłoń-Portye, pow. Zambrów, wyjechał wozem konnym w pole. Zaopatrzył się on w pewną ilość alkoholu, który wypił w trakcie jazdy. Po kilku godzinach koń przyciągnął wóz z Bogdańskim do domu, jednak ten już nie żył. Oględziny lekarskie pozwalały przypuszczać, że śmierć nastąpiła na skutek zatrucia alkoholem.

Biał. Zakł. Graf. B-K, Malmada 1 E-2